

Grzegorz "Wolf" Wilk, Nie będę po tobie płakał

Obijają się o drzewa brnąłem w ciemny las
Choć rozsadek zdrowy wołał: Nogi bierz za pas
Gdy poznałem cię myślałem, że to taka gra
Bieg po szczęście z przeszkodami ciągle coś nie tak

Zatępyłkom uszy wciąż twych pytań słyszę zgrzyt
Dookoła palisady najeżone kły
Uciekać i uciekać to natrętna myśl
Przez bobrzą dziurę prawie czmycham, czmych

Nie będę po tobie płakał, nie będę ronił łez
Niech bobry po sobie płaczą, mnie nie stać na ten gest
Nie będę po tobie płakał, nie będę ronił łez
Niech bobry po sobie płaczą, mnie nie stać na ten gest

Chociaż chciałem nie wytrzymam
Skąd tu siłę brać?
Już kręgosłup tak naginam, plecy trzeszczą w szwach
Rzęsy mnie od stanie boją, lustro nie chce znieść
Gdzie się podział ten cudowny, ten kochany Grześ?
Na smyczy telefonów wiszę wciąż jak pies
Na sygnał dzwonka ciało zaczyna drżeć
Jak bóbr przegryzę każda gałąź, każdy pień
By znów spokojną mieć noc i spokojny dzień

Nie będę po tobie płakał, nie będę ronił łez
Niech bobry po sobie płaczą, mnie nie stać na ten gest
Nie będę po tobie płakał, nie będę ronił łez
Niech bobry po sobie płaczą, mnie nie stać na ten gest

Ja wiem że możesz wszystko zmienić - wystarczy tylko chcieć
Od miłości do zazdrości mały kroczek jest
Zrozum w końcu, że się nie da Wilka złapać w sieć
Kochaj takim, jakim jestem, jeśli nie to nie!

Nie będę po tobie płakał, nie będę ronił łez
Niech bobry po sobie płaczą, mnie nie stać na ten gest
Nie będę po tobie płakał, nie będę ronił łez
Niech bobry po sobie płaczą, mnie nie stać, mnie nie stać na ten gest